

## KULTURA I NIEPEWNOŚĆ

## WPROWADZENIE

Niepewność — uniwersalny wymiar doświadczenia jednostek i zbiorowości — jest uważana za jedną z charakterystycznych cech współczesnego świata i ponowoczesnej kultury. Ład, porządek, przewidywalność — powiada się — to kategorie dziewiętnastowieczne, nie przystające do terażniejszości. W odróżnieniu od uporządkowanego świata „ogrodniczego” — by odwołać się do jednej z ulubionych Baumanowskich metafor — dla ponowoczesności charakterystyczna jest prowizoryczność stosunków społecznych, epizodyczność i ulotność więzi międzyludzkich, tymczasowość, niepewność, kumulujące się ryzyko; społeczeństwa współczesne to społeczeństwa ryzyka (Bauman 1993a; Beck 1992). Niepewność, ujmowana jako charakterystyczny wymiar kondycji człowieka współczesnego i kultury ponowoczesnej, to stały wątek prac Zygmunta Baumana poświęconych nowoczesności i ponowoczesności. Ale i inni autorzy przywiązują dużą wagę do tej problematyki i do tej kategorii. Jak twierdzi Adam Przeworski (1992), demokracja jest systemem opartym na „zinstytucjonalizowanej niepewności”. Dezorientacja i niepewność — powiada Daniel Bell (1994, s. 279 i nast.) — to efekty skumulowanej niestabilności, zmienności, napięć między różnymi sferami zjawisk w systemach kapitalistycznych. Michel Dobry (1992) proponuje termin „niepewność kulturowa” (*cultural uncertainty*) jako istotną kategorię opisu zmieniającego się świata współczesnego. Eric Hobs-

bawm (1994, s. 112) sądzi, że niepewność jest dziś zjawiskiem prawdopodobnie bardziej uniwersalnym niż kiedykolwiek. Z kolei w naszej części Europy mówi się o systemowej niepewności<sup>1</sup>, związanej z obecnymi przekształceniami ustrojowymi, a także z dziedzictwem systemowym. Ta właśnie skumulowana niepewność, o źródłach zarówno lokalnych, jak i globalnych, bieżących, jak i przeszłych, stanowiąca istotny wymiar życia społeczeństwa w okresie przemian, jest przedmiotem niniejszego tekstu.

Niepewność, podobnie jak nieprzewidywalność, jest pochodną dwu typów sytuacji; z jednej strony związanych ze zmiennością i niestabilnością otaczającej rzeczywistości, czyniących nawet najbliższą przyszłość nieprzewidywalną i niepewną, z drugiej zaś — z różnego rodzaju sytuacjami zależności i przymusu (Nelkin 1970; Tarkowska 1992). Niepewność związana z przyszłością to zjawisko poniekąd oczywiste, skoro dotyczy czegoś, czego jeszcze nie ma, co dopiero ma nastąpić. „Przyszłość jest siedliskiem niepewności” — powiada Zygmunt Bauman (1992, s. 54). Akceptując to w pełni, można zastanawiać się nad różnymi uwarunkowaniami, formami, rozmiarami owej niepewności, nad typem i zakresem zjawisk szczególnie niejasnych, niepewnych, nieprzewidywalnych, wreszcie — nad ich umiejscowieniem w społeczeństwie. Czy niepewność dotyczy tylko odległej przyszłości czy też bliższej; pewnych tylko dziedzin czy całości życia, świata publicznego czy także życia prywatnego?

Niepewność odniesiona do przyszłości nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia, a więc związków niepewności i czasu. Źródłem niepewności może być i bywa przeszłość, czyli ten obszar czasu, który w zmiennym i niepewnym otoczeniu mógłby być jakimś źródłem pewności i oparcia. Nie jest nim. W zmiennym i pełnym niepewności świecie ponowoczesnym — jak powiada Zygmunt Bauman (1993b, s. 31) — „[n]ie tylko przyszłość, ale i przeszłość są chronicznie niepewne. Nie ma się pewności, co się stanie jutro, ale nie ma się też zaufania do tego, co robiło się wczoraj, a i do dzisiejszych następstw wczorajszych czynów”. Świat ponowoczesny to świat niepewności w wielu postaciach.

Zajmując się niepewnością — charakterystycznym elementem kultury, życia społecznego, świadomości społecznej przeobrażającego się społeczeństwa polskiego — warto przyjrzeć się zarówno różnym rodzajom niepewności, jak i różnym czynnikom i sytuacjom ją generującym. Obok niewątpliwego wpływu sytuacji głębokich przemian i niestabilności pod uwagę wziąć też trzeba szersze, globalne trendy cywilizacyjne, obejmujące swym zasięgiem również nasze społeczeństwo, a także dziedzictwo przeszłości — zarówno dziedzictwo systemowe, jak i głębsze, trwalsze dziedzictwo kulturowe i cywilizacyjne, wykraczające poza doświadczenia ostatniego półwiecza.

Powstała w efekcie oddziaływania różnych tych czynników złożona całość kulturowa charakteryzuje się różnorodnością, zmiennością, płynnością, pew-

---

<sup>1</sup> To z kolei termin zapożyczony od Jerzego Wertensteina-Żuławskiego (1993).

nym amorfizmem norm, wzorów i wartości. Ład społeczny, porządek normatywny, struktura znaczeń są zmienne i niejasne, co jest zjawiskiem zwykłym w sytuacjach głębokich przemian społecznych. Rozumiejąc przez kulturę zbiór znaczeń, wartości, norm i wzorów, pełniących funkcje porządkujące, strukturalizujące rzeczywistość, objaśniające świat, w którym żyjemy, czyniących go zrozumiałym i przewidywalnym, trzeba wskazać na niedostatek lub słabość tych właśnie porządkujących, nadających sens, objaśniających funkcji kultury, jej norm i kategorii — w gwałtownie zmieniającym się świecie<sup>2</sup>. Poczucie niepewności, niejasności, nieprzewidywalności, znajdujące wyraz w poglądach i zachowaniach ludzi, także w tekstach kultury jest znamienym elementem tej szczególnej sytuacji kulturowej. Jakkolwiek różnej natury czynniki złożyły się na nią, pod pewnymi względami działają one w podobnym kierunku, niejako wzajemnie wzmacniając się i kumulując. Charakteryzująca ją niepewność może być przykładem takiego wielorako uwarunkowanego, kumulującego się zjawiska.

#### SYTUACJA GŁĘBOKICH ZMIAN

Charakterystyczną cechą rzeczywistości społecznej, w jakiej już od wielu lat żyją Polacy, jest jej niestabilność. Warunki życia codziennego we wszystkich dziedzinach (praca, nauka, wypoczynek, konsumpcja) i we wszystkich wymiarach (ekonomicznym, politycznym, prawnym) podlegają nieustannym zmianom. Na uwagę zasługują zarówno zakres, głębia i tempo dokonujących się przeobrażeń, jak i utrwalenie się stanu zmienności i płynności otaczającej rzeczywistości. Nieustanna zmiana stała się zwykłym, oczywistym składnikiem naszego życia codziennego. Można mówić dziś o trwałości czynników nietrwałości, o swoistej permanencji zmiany. Ta szczególna sytuacja, w zmiennym nasileniu i zmiennym tempie trwająca od wielu lat, wpływa na zachowania ludzi, ich postawy i wartości; kształtuje ich style życia. Prowadzi do nieustannej niepewności — z różnymi jej konsekwencjami dla kultury i życia społecznego.

Rzeczywistość, w której żyją Polacy, jawi się jej uczestnikom jako niejasna, „nieprzejrzysta”, nieprzewidywalna. Powiększa się obszar tego, co nowe i nieznanne. Nieustannie zmieniające się warunki i reguły życia codziennego dewaluują i dezaktualizują dotychczas obowiązujące zasady i wzory zachowań, skłaniają do przypadkowych, nieprzewidywalnych, sytuacyjnie zdeterminowanych zachowań. Badania sondażowe ukazują dezorientację i zagubienie się Polaków w otaczającej ich rzeczywistości. W jeszcze większym stopniu i bardziej dramatycznie ukazują to pamiętniki okresu przemian (Palska 1995).

---

<sup>2</sup> W innych tekstach mówiąc o zbliżonych problemach próbowałam stosować termin „chaos kulturowy”. Nie okazał się on szczęśliwy, gdyż budził wiele nieporozumień i kłócił się z socjologicznymi nawykami (Tarkowska 1993a, 1993b).

Niezrozumiałe są wydarzenia i mechanizmy życia politycznego; niejasny i niezrozumiały dla znacznej części społeczeństwa jest kierunek i sposób przeprowadzania reform gospodarczych. Do tych przede wszystkim dziedzin życia społecznego, jako do tego, co nieznanne, obce, zagrażające, stosowane są uproszczone, stereotypowe, wszystko wyjaśniające interpretacje, tak uderzające obserwatora życia publicznego w Polsce.

Pluralizm, wielość, różnorodność, czyli wartości pożądane z punktu widzenia tworzącego się społeczeństwa demokratycznego, są jednocześnie źródłem napięć; dokonujące się zmiany przynoszą ryzyko i niepewność. Wyrazem tej świadomości może być motto ze Stanisława Lema, użyte do określenia swej sytuacji przez autora jednego z pamiętników bezrobotnych, pisanych na konkurs w 1993 roku: „żyjemy w świecie, w którym nic nie jest tak pewne jak to, że jutro nie będzie powtórzeniem dnia dzisiejszego”. Niepewność jest wbudowana w nową konfigurację społeczną i kulturową, jest jej strukturalną cechą.

Wraz z poszerzaniem się zakresu swobód i możliwości wyborów pojawiają się nowe, nieznanne wcześniej ograniczenia i zagrożenia. W znacznej części społeczeństwa polskiego obawy i lęki budzą dwa nowe i nieznanne — w szerszej społecznej skali — zjawiska, a mianowicie ubóstwo i bezrobocie. Z badań i surveyów wynika, że te właśnie zjawiska postrzegane są jako realne zagrożenie, to one napawają lękiem<sup>3</sup>. Można mówić, za autorami badań przeprowadzonych przez CBOS, o najbardziej przez Polaków odczuwanej „ekonomicznej niepewności”.

Trudnym psychologicznie doświadczeniem jest również samo spiętrzenie wydarzeń oraz tempo zmian. W ich efekcie otaczająca rzeczywistość jawi się jako obca, niejasna i nieprzewidywalna.

Pośrednim potwierdzeniem tezy, że doświadczenie transformacji jest doświadczeniem trudnym w perspektywie jednostkowej, mogą być wyniki badań surveyowych wskazujące na wzrost pesymizmu społecznego czy wskaźniki wzrostu samobójstw, alkoholizmu i innych form patologii społecznej w ostatnich latach (Brodniak, Ostrowska 1993).

Jedną z konsekwencji przedłużającego się stanu zmienności jest generalna niepewność co do przyszłego kształtu otaczającej rzeczywistości, poczucie nieprzewidywalności nawet najbliższej przyszłości, prowadzące do wycofania zainteresowania nią i do orientacji prezentystycznych; pisałam o tym w innym miejscu (Tarkowska 1992). Szerzej rzecz ujmując, to znaczy wychodząc poza problematykę temporalną, można powiedzieć, że horyzont poznawczy ludzi przeżywających tego rodzaju sytuację charakteryzuje doraźność i lokalność,

---

<sup>3</sup> Na przykład bezrobocie było uważane za najważniejszy problem kraju w lipcu 1992 przez 66% respondentów, w styczniu 1993 przez 69%; 80% respondentów obawiało się w styczniu 1993 ubóstwa, a 86% — obniżenia obecnego poziomu życia (CBOS 1992, 1993). Por. Beskid 1992; Borowicz, Łapińska-Tyszkowa 1993.

wyrażająca się między innymi w zawężeniu zainteresowań do ram wyznaczonych dominującym doświadczeniem życia codziennego. Tę „lokalność” czasową i przestrzenną, polegającą na koncentracji zainteresowań na tym, co bliskie i natychmiastowe, spadek natomiast wartości i celów odległych i bardziej abstrakcyjnych, obserwujemy w Polsce już od szeregu lat.

Niestabilne i zmienne warunki życia codziennego to tylko jeden z czynników skracających perspektywę przyszłości, zniechęcających do planowania lub wręcz je uniemożliwiających. Innym takim czynnikiem są sytuacje różnego rodzaju zależności i przymusu — politycznego, ekonomicznego czy jakiegokolwiek innego. Gdy nie ma się wpływu na swą teraźniejszość, niechętnie myśli się o przyszłości. Poczucie braku wpływu na otaczającą rzeczywistość jest nadal zjawiskiem powszechnym i silnym, o czym świadczą wyniki sondaży CBOS, a także inne badania (Beskid 1992). W badaniu CBOS przeprowadzonym w czerwcu 1992 roku 91% respondentów deklarowało brak wpływu na sprawę kraju, 79% — brak wpływu na sprawy swej społeczności (miasta, gminy), 60% — brak wpływu na sprawy swego zakładu pracy<sup>4</sup>. Jak piszą autorzy raportu: „W ciągu ostatnich trzech lat dwukrotnie wzrosło poczucie wpływu pracowników na bieg spraw w ich zakładzie pracy, natomiast nie zmieniło się przekonanie społeczeństwa o możliwości oddziaływania na sprawy miejsca zamieszkania i kraju”.

Na uwagę zasługuje też zjawisko braku nadziei, obawy i lęki wobec przyszłości towarzyszące na co dzień znacznym częściom społeczeństwa polskiego. Ukazują to w bardzo niekiedy dramatyczny sposób pamiętniki bezrobotnych, którzy piszą wprost o „ciągłej niepewności o przyszłość” i o „niepewności jutra” towarzyszącej im na co dzień. Zjawisko to podkreślają redaktorzy zbioru opracowań dotyczących bezrobocia: „Nikt nie ma pewności co do swojego losu w krótkiej nawet perspektywie czasowej” (Borowicz, Łapińska-Tyszka 1993, s. 6). Także badania CBOS, rejestrujące „nastroje społeczne”, informują o wysokim stopniu pesymizmu i braku nadziei. W sondażach poczynawszy od 1990 roku notuje się stopniowy wzrost pesymizmu, przy czym najgorzej oceniane są te dziedziny, które bezpośrednio dotyczą życia codziennego, warunków bytu. W przewidywaniach dotyczących przyszłości dominują obawy; w najbliższym roku pogorszenia warunków materialnych w styczniu 1992 roku spodziewało się 59% respondentów, w marcu — 43%, w maju — 51%. Pesymistyczne oczekiwania związane z najbliższym rokiem w kwietniu 1993 roku wyrażało 32% respondentów, 42% w maju, 34% w sierpniu 1993. Również sondaże przeprowadzane wśród młodzieży ukazują wzrost (w porównaniu z latami 1990–1991) nastrojów i oczekiwań pesymistycznych<sup>5</sup>. Wśród młodych bezrobotnych od-

---

<sup>4</sup> W rok później — w lipcu 1993 roku — 86% respondentów deklarowało brak wpływu na sprawę kraju (CBOS 1993).

<sup>5</sup> Na przykład 79% młodych ludzi w czerwcu 1992 roku sądziło, że nie ma szans na osiągnięcie celów i dążeń (CBOS 1992).

notowuje się zjawisko „syndromu braku perspektyw”, na które składa się poczucie „niemożności realizowania planów życiowych”, „niepewności i strachu przed przyszłością”, „negatywna ocena sytuacji w kraju”, „brak wiary w zmianę na lepsze” (Śliwińska 1993, s. 117). Przyszłość jest więc potężnym źródłem napięć i niepewności. Autorzy komunikatu z sondażu „Sprawy Polski i Polaków” (czerwiec '92) piszą wprost: „W trzy lata po upadku komunizmu w społeczeństwie dominuje poczucie bezsilności i zawiedzionych nadziei”. Pamiętniki bezrobotnych pełne są przykładów bolesnego zderzenia rozbudzonych oczekiwań z trudną rzeczywistością.

Anna Titkow w książce *Stres i życie społeczne. Polskie doświadczenia* w rozdziale zatytułowanym w charakterystyczny sposób „Wolność i demokracja jako stresory?” napisała: „Po wyborach w 1989 r. nowa sytuacja polityczna właściwie z dnia na dzień zmieniła nasze podstawowe, dotychczasowe identyfikacje. Zaoferowała przy tym całkowicie odmienne rozwiązania. Z obywateli państwa opiekuńczego staliśmy się obywatelami, którzy mają los w swoich rękach; staliśmy się obywatelami państwa zmierzającego do gospodarki rynkowej, między innymi poprzez zakładanie własnych przedsiębiorstw. Z mieszkańców kraju, w którym prawo do pracy jest konstytucyjnie zagwarantowane, staliśmy się jednostkami, które raptownie muszą uwierzyć w potęgę dobrych skutków bezrobocia, łącznie z własnym bezrobociem. W rezultacie tych gwałtownych przemian nie bardzo wiemy, kim jesteśmy w społecznym sensie, a tym samym nie wiemy, jak się zachowywać. Czujemy się niepewnie” (Titkow 1993, s. 229–230).

„Nie wiemy, kim jesteśmy”. „Czujemy się niepewnie”. Niepewność ta ma wiele wymiarów; na pewno, co starałam się pokazać, jest to niepewność ekonomiczna. Jej źródłem jest przyszłość, postrzegana jako zagrożenie. Ale i inny typ niepewności trzeba tu wskazać. Nie tylko przyszłość jest źródłem obaw i niepewności; jest nim również przeszłość. I nie chodzi tu oczywiście o niepewność, wcale niemałych grup naszego społeczeństwa, związaną z polityczną odpowiedzialnością za przeszłość, z rozliczeniami i działaniami wyznaczanymi hasłami „lustracji” i „dekomunizacji”. Ogólne, nie tylko w sferze polityki umieszczone oczekiwania reinterpretacji przeszłości mogą być odczytane przez szerszą zbiorowość (ową szarą „milczącą większość”, która nie była w opozycji, ale też może i nie ma na sumieniu większych grzechów „kolaboracji z systemem”) jako naruszenie elementarnego poczucia bezpieczeństwa, związanego z ciągłością własnej biografii, ciągłością własnego życia. Postulaty przekreślenia jakiegoś fragmentu przeszłości mogą być w wymiarze jednostkowym zagrożeniem dla poczucia sensu dotychczasowego życia. Z tej perspektywy można spojrzeć na wyniki wyborów parlamentarnych z września 1993 roku: dla znacznej części społeczeństwa stały się one sposobem redukcji tego zagrożenia, możliwością odrzucenia nieciągłości i niepewności, stały się szansą, by „przeszłość przestała być źródłem niepewności” (Bogucka 1994).

## GLOBALNE PROCESY CYWILIZACYJNE

Różne elementy powyższej charakterystyki nie tylko odnoszą się do społeczeństwa znajdującego się w procesie intensywnych przemian, lecz także oddają pewne cechy kultury współczesnej w ogólnym, globalnym wymiarze. Niepewność charakteryzująca różne sfery życia społecznego i różne fragmenty rzeczywistości to zjawisko o głębszych podstawach cywilizacyjnych; wspominałam o tym na wstępie.

Postawy, takie jak pesymizm społeczny, lęki i obawy wobec przyszłości, poczucie niepewności i nieprzewidywalności, charakteryzują również społeczeństwa żyjące w ustabilizowanych — z naszego punktu widzenia — warunkach, w utrwalonych systemach demokratycznych, w rozwiniętych państwach dobrobytu. Lęki i obawy Anglików czy Amerykanów dotyczą takich zjawisk, jak zatrucie i zagrożenie środowiska, AIDS, recesja i jej konsekwencje lub mnożące się przykłady nietolerancji etnicznej i rasowej. Zjawiska te można traktować jako zewnętrzne, spektakularne objawy głębszych cech cywilizacji współczesnej, która niejako ze swej istoty jest źródłem napięć, obaw i niepewności.

Zmienność, epizodyczność, tymczasowość charakteryzujące świat społeczny i więzi międzyludzkie, nietrwałość, zmienność i nowość jako podstawowe cechy i wartości kultury — to przesłanki tego, co nazywa się „niepewnością kulturową” właściwą światu współczesnemu. Wiele refleksji na ten temat przynoszą ostatnie książki Zygmunta Baumana.

Przy wszelkich możliwych różnicach między tym, co lokalne, a procesami globalnymi, warto zasygnalizować zbieżności. W tym szerszym ujęciu widać, że niepewność — uniwersalny, ogólnocywilizacyjny wymiar życia społecznego i kultury współczesnej — w warunkach polskich wzmocniana jest przez czynniki lokalne, tak obecne, jak i przeszłe.

## NIEPEWNOŚĆ SYSTEMOWA I ZWIĄZANA Z TRADYCJĄ

Zastanawiając się nad źródłami i składnikami niepewności charakteryzującej obecną sytuację społeczną i kulturową naszego społeczeństwa, nie sposób pominąć roli dziedzictwa przeszłości.

Niepewność była charakterystyczną cechą systemu komunistycznego, o czym pisało wielu jego teoretyków i badaczy. „Paradoksalnie niepewność i zmienność warunków działania można uznać za charakterystyczną cechę centralnie planowanej gospodarki” — stwierdzał Jacek Tarkowski w *Patronach i klientach*, widząc w nieformalnych mechanizmach władzy, a więc w klientelizmie i patronażu, sposoby redukcji tej niepewności, mechanizmy adaptacyjno-obronne, zwiększające stopień przewidywalności i kontroli otoczenia. Źródłem niepewności był autorytarny charakter systemu, stwarzający możliwości zarówno decyzji arbitralnych, jak i nagłych, również arbitralnych zmian tych reguł. Nieefektywne planowanie centralne w powiązaniu z rozbudowanym syste-

mem nieformalnych sposobów radzenia sobie z tą sytuacją prowadziło w sumie do niskiej przewidywalności systemu (Tarkowski 1994, s. 89–90).

Również w perspektywie jednostkowej niepewność i nieprzewidywalność w warunkach realnego socjalizmu miała swoje źródła, nie związane z koniecznościami wyboru z wielości i różnorodności ani z ryzykiem — jak to jest obecnie — lecz przeciwnie, z uzależnieniem, z brakiem wpływu na otaczającą rzeczywistość. Zanotował to wprost Leopold Tyrmand (1985, s. 85) w swoim *Dzienniku 1954*: „W dobie planowania państwowego człowiek planować nie może. Zależy od potężniejszego planu niż jego własny. Wobec tego żyje od przypadku do przypadku”. Uzależnienie to prowadziło w płaszczyźnie jednostkowej do zjawisk takich jak prezentyzm, wycofanie, apatia; pisałam o tym w innym miejscu (Tarkowska 1992). W płaszczyźnie zbiorowej prowadziło do wytworzenia pewnych mechanizmów obronnych, takich jak zjawisko „amoralnego familizmu” (Tarkowska, Tarkowski 1990) czy różne inne struktury i działania nieformalne, niekiedy sytuujące się na pograniczu legalności bądź wręcz nielegalne. Można by się zastanawiać nad konsekwencjami tego dziedzictwa, nad trwałością postaw, zachowań i struktur powołanych do życia w odpowiedzi na tę niepewność. Trwanie, a być może nawet nasilenie się różnych struktur i mechanizmów nieformalnych, często pozalegalnych, w warunkach przeobrażeń systemowych to wyraz radzenia sobie z trudnym, nieprzewidywalnym, zaskakującym niekiedy otoczeniem społecznym, gospodarczym, politycznym, prawnym.

Odpowiedzią na jeszcze innego rodzaju niepewność są pewne elementy tradycyjnego dziedzictwa kulturowego, a w tych ramach tradycyjnej kultury chłopskiej, którą charakteryzuje „[...] poczucie zagrożenia, niepewności losu i przekonania, że jest się przedmiotem oddziaływania potężnych, nie dających się kontrolować sił. Zarówno siły przyrody, jak i mechanizmy rynku czy działania odległych instytucji państwowych jawią się nie tylko jako siły groźne i nie podlegające kontroli, ale też wysoce nieprzewidywalne. Kataklizmy naturalne — susza, powódź czy trzęsienie ziemi — są tak samo nieprzewidywalne i nie poddające się kontroli, jak kryzysy na odległych rynkach powodujące nagły spadek cen płodów rolnych czy jak pobór do wojska na odległą wojnę” (Tarkowski 1994, s. 88–89). Tradycyjna kultura chłopska była kulturą zależności — przede wszystkim, choć nie tylko — od przyrody, a życie w socjalizmie realnym było wyrazem uzależnienia systemowego. W obu wypadkach działanie tych tak różnych czynników prowadziło do poczucia niepewności, nieprzewidywalności oraz braku kontroli nad otaczającą rzeczywistością. Jak pisał Zygmunt Bauman: „Warunki, w jakich stawia się czoło i rozwiązuje życiowe problemy w społeczeństwach komunistycznych, można traktować jako zgeneralizowaną wersję warunków, z jakimi styka się przedindustrialny chłop. Jeśli jako dominującą cechę życia przedindustrialnego chłopca wyróżniliśmy niepewność, to pozostaje ona też najdonioślejszą cechą społeczeństwa komunistycznego, następującego po społeczeństwie chłopskim. Tyle tylko, że główne źródło niepewności prze-



mieściło się z natury do społeczeństwa” (Bauman 1979, s. 185; por. Tarkowska, Tarkowski 1990).

Jest to ciekawy problem: zagadnienie podatności na socjalizm społeczeństw chłopskich, pozbawionych silnego mieszczaństwa. Nie tu miejsce, nie mam też kompetencji, by zabierać głos w dyskusji na ten temat. Chcę tylko podkreślić ciągłość i pewnych doświadczeń, i reakcji na nie.

Zmienia się więc źródło niepewności; w pewnym typie życia społecznego jest nim przyroda, w innym — różne elementy organizacji społecznej: raz jest to system polityczny, kiedy indziej sposób gospodarowania. Podobnie jak w całości współczesnego życia specjalizacji i fragmentaryzacji podlegają również źródła niepewności. Zmieniają się, ale nie znikają. Co więcej, potęgują się wraz ze wzrostem niestabilności świata współczesnego w różnych jego wymiarach.

#### UWAGI KOŃCOWE

Na obecną sytuację kulturową społeczeństwa polskiego składa się złożony kompleks czynników warunkujących ją i oddziałujących na jej kształt. Jak starałam się zasygnalizować, pod pewnymi względami działają one podobnie, kumulując się i generując różnego rodzaju niepewność jako istotną cechę kultury i życia społecznego.

Zarówno oddziaływanie przeszłości dawnej i najnowszej, jak i wpływ czynników związanych z zachodzącymi zmianami o charakterze systemowym i z głębokim kulturowym „kryzysem przejścia” prowadzą do zjawisk takich jak amorfizm wartości i generalna niepewność (związana bądź to z nieustanną zmianą, bądź z różnymi formami zależności i podporządkowania). Jedną z konsekwencji tej sytuacji, o czym pisał Zygmunt Bauman (1993, s. 31), jest „tęsknota za wielkim uproszczeniem”, marzenie o „świecie prostszym, bardziej jednoznacznym”. Sposobami realizacji tych dążeń mogą być odwołanie się do tradycji, wzrost tradycjonalizmu (Marody 1991), neotradycjonalizm (Staniszki 1992) czy też fundamentalizm religijny, który — według Zygmunta Baumana (1994b) — jest „wytworem ponowoczesnej niepewności”, a także stosowanie struktur i mechanizmów mitycznych jako istotnych sposobów interpretacji rzeczywistości (Tarkowska 1993b).

Pod pewnymi względami bowiem okresy intensywne przeobrażeń, kumulacji zmian przypominają krańcowo odmienne sytuacje ciągłości i stabilności społecznej. Nadmiar nowych bodźców i informacji, przerastający możliwości percepcji jednostek — a tak przez wielu ludzi może być odbierana sytuacja transformacji — może działać podobnie jak niedostatek informacji w zamkniętych, izolowanych społeczeństwach tradycyjnych. Zwraca na to uwagę Czesław Robotycki (1992, s. 84), wskazując, że ten nadmiar informacji, w którym jednostka się gubi, prowadzi do intensywnego stosowania mitycznego sposobu interpretacji rzeczywistości i kategorii mitycznych, właściwych opisanym przez Ludwika Stommę (1986) mechanizmom izolacji świadomo-

ściowej, występującym w tradycyjnych, zamkniętych społecznościach. Podobne zjawiska pojawiają się w kulturze społeczeństwa przeżywającego głębokie zmiany, a szerzej — w kulturze współczesnej w ogólnym, globalnym wymiarze.

Charakteryzując w ogólniejszych kategoriach sytuację kulturową w Polsce, można by ją określić jako współistnienie ciągłości i zmiany, nowego i staro- go, lokalnego i globalnego. Jednym słowem — jako swoiste przemieszanie elementów kultury przednowoczesnej, nowoczesnej i ponowoczesnej. Właści- wa jej niepewność jest takim wielorako zakorzenionym zjawiskiem, co stara- łam się tu pokazać, nawiązując do inspiracji płynących z tekstów Zygmunta Baumana.

### BIBLIOGRAFIA

- Bauman Zygmunt, 1979, *Comment on Eastern Europe*, „Studies in Comparative Communism”, t. 12, nr 2–3, s. 184–189.
- Bauman Zygmunt, 1992, *Mortality, Immortality and Other Life Strategies*, Polity Press, Cambridge.
- Bauman Zygmunt, 1993a, „Stare groźby — nowe ryzyka”. Referat w Oddziale Warszawskim PTS.
- Bauman Zygmunt, 1993b, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne”, nr 2.
- Bauman Zygmunt, 1994a, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Bauman Zygmunt, 1994b, *Chaos nasz powszedni. Rozmowa z Zygmuntem Baumanem*, Joanna Tokarska- -Bakir i Michał Cichy, „Gazeta Wyborcza”, 29–30 października.
- Beck Ulrich, 2004, *Spółczesność ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla, Scho- lar, Warszawa.
- Bell Daniel, 1994, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tłum. Stefan Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Beskid Lidia (red.), 1992, *Warunki życia i kondycja Polaków na początku zmian systemowych*, IFiS PAN, Warszawa.
- Bogucka Teresa, 1994, *Postój na środku rzeki*, „Gazeta Wyborcza”, 5–6 lutego.
- Borowicz Ryszard, Łapińska-Tyszka Krystyna, 1993, *Wprowadzenie*, w: Ryszard Borowicz, Krystyna Łapińska-Tyszka (red.), *Syndrom bezrobocia*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Brodniak Włodzimierz, Ostrowska Antonina, 1993, „Mental health of Polish society in a time of transition: Sociological diagnosis” (maszynopis).
- CBOS, 1992, 1993, „Serwis Informacyjny”.
- Dobry Michel, 1992, „Comments on the theory of transition”. Referat na konferencji „Actors and Strategies of East European Transformation”, Mądralin.
- Hobsbawm Eric, 1994, *Nowe zagrożenie dla historii*, „Res Publica Nowa”, nr 7–8 (70–71).
- Marody Mirosława (red.), 1991, *Co nam zostało z tych lat... Społeczństwo polskie u progu zmiany syste- mowej*, Aneks, Londyn.
- Nelkin Dorothy, 1970, *Unpredictability and Life Style in a Migrant Labor Camp*, „Social Problems”, t. 17, nr 4, s. 472–487.
- Palska Hanna, 1995, *Zmiana społeczna w dziennikach roku przełomu. Aspekty temporalne*, „Kultura i Spo- łeczństwo”, nr 2.
- Przeworski Adam, 1992, *Democracy and the Market*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Robotycki Czesław, 1992, *Etnografia wobec kultury współczesnej*, UJ, Kraków.
- Staniszkis Jadwiga, 1992, *Ciągłość i zmiana*, „Kultura i Społeczństwo”, nr 1.
- Stomma Ludwik, 1986, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, IW Pax, Warszawa.

- Śliwińska Anna, 1993, *Degradacja małego miasta pod wpływem bezrobocia. Chełmża — „miasto bez przyszłości”*, w: Ryszard Borowicz, Krystyna Łapińska-Tyszka (red.), *Syndrom bezrobocia*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Tarkowska Elżbieta, 1992, *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, IFiS PAN, Warszawa.
- Tarkowska Elżbieta, 1993a, *Chaos kulturowy albo o potrzebie antropologii raz jeszcze*, w: Aldona Jawłowska, Marian Kempny, Elżbieta Tarkowska (red.), *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, IFiS PAN, Warszawa.
- Tarkowska Elżbieta, 1993b, *Temporalny wymiar przemian zachodzących w Polsce*, w: Aldona Jawłowska, Marian Kempny, Elżbieta Tarkowska (red.), *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, IFiS PAN, Warszawa.
- Tarkowska Elżbieta, Tarkowski Jacek, 1990, „*Amoralny familizm*”, czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych, w: Edmund Wnuk-Lipiński (red.), *Grupy i więzi społeczne w systemie monocyfrycznym*, IFiS PAN, Warszawa.
- Tarkowski Jacek, 1994, *Patroni i klienci*, w: *Socjologia świata polityki*, t. 2, ISP PAN, Warszawa.
- Titkow Anna, 1993, *Stres i życie społeczne. Polskie doświadczenia*, PIW, Warszawa.
- Tyrmand Leopold, 1985, *Dziennik 1954*, Polonia, Londyn.
- Wertenstein-Żuławski Jerzy, 1993, *Między nadzieją a rozpaczą*, Instytut Kultury, Warszawa.

## CULTURE AND UNCERTAINTY

### Summary

This article concerns uncertainty, which is considered by many social theorists (for instance, Zygmunt Bauman, Ulrich Beck, Daniel Bell, Eric Hobsbawm) to be a characteristic trait of the contemporary world. Uncertainty is produced by rapid, multidimensional changes in the conditions around us—by their instability and unpredictability—and by a lack of future vision. Continual change becomes an element of everyday life. Culture understood as a collection of permanent meanings, norms, and values loses its ordering function—it no longer serves to elucidate the world; the past does not provide helpful examples. There is an expansion of mutability, a multiplicity of possible choices, and an excess of information—which paradoxically, like its lack in an isolated society, is a cause of uncertainty, fear, and presentist thinking. In Polish society, these phenomena are strengthened by tradition and the sense of economic insecurity accompanying the systemic transformation.

### Key words / słowa kluczowe

culture / kultura; uncertainty / niepewność; contemporary world / współczesny świat; Polish society / społeczeństwo polskie